

ANKIETA
SŁOWNIKA POLSKI WALCZACEJ NA KRESACH
WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ

- 1 Nazwisko SPIECHOWICZ
Imiona MIROSŁAW - KAZIMIERZ
Imię ojca KAZIMIERZ - TEOFIL
"- " matki EUGENIA - STANISŁAWA z d. WESTMAN
- 2 Data urodzenia 30 Październik 1924 r.
Miejsce urodzenia Warszawa
Pseudonim " SOKÓŁ "
- 3 nie dotyczy
- 4 Rzemieślnicze - int.prac.
- 5 Szkoła Powszechna - Gimnazjum. Doraźny szmugiel żywności - nielegalny wypiek chleba.
/ Ojca straciłem 30 grudnia 1940 r.
- 6 nie dotyczy
- 7 Grudzień 1941r. ZWZ - AK Warszawa Bat. " Baszta " Komp. " Howerla "
/ późniejszy Pułk "Baszta " Komp. B-1 /, "30 DP AK, 1 WiN- lipiec 1945.
/ w/g karty uprawnień kombatanekich z okresu PRL luty 1942 -lipiec 1944. Nie uwzględniony jest dalszy okres służby w AK do chwili jej rozwiązania ani służba w WiN.
Wyszkolenie wojskowe: Szkoła podoficerska 1942/1943 st.strzelec d-ca drużyny
1943/ 1944 Kurs Szkoły podchorążych.- kpr.pchor.
Przysięgę składałem na ręce ppor.Ludwika Bergera " Goliat" "Michał" " Hardy " - współzałożyciel " Baszty "
Służba w " Baszcie ": Poza szkoleniem zajmowałem się rusznikarstwem, prowadziłem dwa magazyny broni przy ul.Poteckiej i Dziennikarskiej, / kryptonim P-13 /i prowadziłem szkolenie z zakresu broni w żeńskiej drużynie AK na Pradze. Miałem podręczny magazynek broni na Pradze w Zakładzie pogrzebowym Andersa przy ul.Zygmuntowskiej koło Kościola Św.Fleriana.W zakresie rusznikarstwa i magazynów broni podlegałem pchor/ppor. "Januszajtisowi " /Janusz Lehman/ w zakresie akcji czynnej pcho./ppor. "Tomowi" "Flegmatykowi" / Tadeusz Bugajski / - rekwizycja samochodów niemieckich na akcje prowadzone przez "Basztę", ~~akcja w Zakładzie pogrzebowym Andersa~~, zabranie cukru i wyrobów cukierniczych produkowanych dla wojska z fabryki Fuchsa na powiśle z jednoczesnym rozbrojeniem werkshuców, przejęcie pieniędzy z teatru " Jar " w pasarzu Simonsa przy ul.Bieleńskiej w Warszawie. Pieniądże pochodziły ze sprzedaży biletów za przedstawienie i były przeznaczone na dozbrojenie armii niemieckiej. Obie akcje były przeprowadzone w 1943 r.

ANETA
 SŁOWNIK POLSKI WYKONANY NA KARTACH
 WSKAZOWNIK II KRYZYSPOLITEL

Imię i nazwisko	Epitety
Imiona	MIRONIAW - KAZIMIERZ
Imię ojca	KAZIMIERZ - TROJCI
" - " nazki	EUGENIA - STANISŁAWA z d. WRSTMAN
Data urodzenia	30 października 1924 r.
Miejsce urodzenia	Warszawa
Pseudonim	"SOKÓŁ"
nie dotyczy	
Rzeczoznawca - inf. prac.	
Szkola Powojskowa - Gimnazjum. Dorobny znajomości - niepełny	
wypiek chleba.	
\ Ojciec straszeniem 30 grudnia 1940 r.	
nie dotyczy	
Grudzień 1941 r. ZWZ - AK Warszawa Biał. "Bazza" Komp. "Howeria"	
\ późniejszą Paik "Bazza" Komp. B-1 \, "30 DP AK, 1 Win - lipiec 1942	
\ Wg karty uśrednienia kompanii z okręgu PRL luty 1942 - lipiec	
1944. Nie uwzględniony jest białą okrasz służy w AK do chwili tej	
rozwiązania ani służy w Win.	
Wykazanie wojskowe: Szkoła podoficerska 1942/1945 st. straszenie	
6-ego brzożny	
1943/1944 Karta Szkoły podchorążych. - kpr. podpor.	
Przyjęte akademia na ręce ppor. Ludwika Bergera "Goliar" "Michał"	
"Harby" - wpożyczonej "Bazzy"	
Służba w "Bazze": Poza szkoleniem zajmował się tłumaczeniem,	
prowadzaniem dwa magazyny przedni przy ul. Potockiej i Dziennikarskiej,	
\ kryponim P-15 \ i prowadzaniem szkolenia z zakresu przedni w ścisłej	
działnie AK na Pradze. Misję podjęty magazyn przedni na Pradze	
w Zakładzie pogrzebowym Andrzeja przy ul. Żygmuntowskiej koło Koszowa	
Św. Floriana. W zakresie tłumaczenia i magazynów przedni podległym	
poro.\por. "Janusz Janusz" \ Janusz Lehman \ w zakresie skoji	
ozymnej poro.\por. "Tomowi" "Flegmatykowi" \ Tadeusz Buzajski \	
- rekwizycja samochodów niemieckich na swoje prowadzone przez "Bazę"	
skrajnie niebezpiecznym, zabranie cukru i wyrobów cukierkowych	
produkowanych dla wojska z Fabryki Tucha na powieś z jednoczesnym	
rozłożeniem worków, przejęcie pieniędzy z kasu "Jar" w	
kaszu Simona przy ul. Białąskiej w Warszawie. Pieniądze pochodzą	
ze sprzedaży biletów na przedstawienie i były przeznaczane na	
dobroczynną działalność niemiecką. Ostatecznie były przeprowadzone w 1943 r.	

Ponadto prowadziliśmy akcje rozbrojeniowe na których w ramach ~~szkolenia~~ szkolenia zdobywaliśmy broń. Niezależnie od w/w działalności prowadziliśmy akcje porządkowe - wychowawcze przypominające niektórym jak należy się zachowywać. Akcje te skutkowały.

Nadzór nad szkoleniem sprawował ppor. "Andrzej" / Zbigniew Idźkiewicz / Poza nauką dot. dowodzenia, mnie szczególnie interesowały zajęcia z zakresu dywersji, sabotażu i samoobrony, co w praktyce szczególnie przydało mi się przy oposzczaniu Majdanka skąd udało mi się wyprowadzić grupę kolegów.

Po śmierci "Hardego" d-eą komp. ~~został~~ "Howerla" został por. "Jacek" / Stanisław Szymczyk "D-eą "Baszty" był płk. "Daniel" / Stanisław Kamiński / Ja od września 1943 r. byłem poszukiwany przez Gestapo. 3-krotnie zmieniałem miejsce pobytu. Ostatnią kwaterę miałem przy ul. Bieniewickiej w Warszawie. Podczas mojej nieobecności niemy poszukując mnie aresztowali siostrę i 2-ech braci ciotecznych. Przy pomocy KG AK i Proboszcza ze Spały Ks. Szubińskiego po 6-ciu tygodniach w kwietniu 1944 r. udało się uwolnić ich z Pawiaka.

Ponieważ byłem poszukiwany przez niemieców od marca 1944 r. byłem w dyspozycji KG AK z przeznaczeniem do oddziału leśnego. W kwietniu 1944 r. po badaniach lekarskich przeprowadzonych w placówce zdrowia przy ul. Koziej w Warszawie / Placówka AK / zostałem skontaktowany z por. "Cezarym" / Zygmuntem Szkudelskim / zastępcą kapitana "Wani" / dr. ce Alfred Pączkowski / który skontaktował mnie z kapitanem. Podczas spotkania kapitan "Wania" poinformował mnie o przewidywanym terminie wymarszu na Polesie. Na moje pytanie i prośbę pozwolił abym zabrał kilku kolegów ze sobą. Por. "Cezary" uzyskał z d-ctwa "Baszty" zgodę na ich oddelegowanie. Byli to:

Andrzej Zdrójkowski	"Jędrak"	Poległ w 1945 r.
Krzysztof Strzembosz	"Żaba"	-"- 29.06.1944 r. Małaszki
Zygmunt Wiśniewski	"Wiśnia"	-"- -"- -"-
Wojciech Jagodziński	"Jagoda"	-"- -"- -"-
Edward Gontarz	"Eddi"	
Zdzisław Wład	"Dunin"	syn gen. Franciszka Włada

Kpt. ce "Wania" dr Alfred Pączkowski kompletował Oddział Kadrowy stanowiący załączek 84 pp AK.- Dyw. Poleskiej. Oddział nosił kryptonim "Dawid". W skład Oddziału poza żołnierzami z "Baszty" wchodziłi żołnierze od "Kontryma", "Hubalezyk" - "Horba" / Józef Alieki / i szereg żołnierzy z Warszawy których wówczas nie znałem. Na Polesie wyruszyliśmy po mszy, z Otwocka w maju 1944 r. Podczas marszu przez Podlasie oczyściliśmy teren z band i szpiegli. Bug przekroczyliśmy po starciu ze strażą graniczną pod Serpelicami. Część żołnierzy była nieuzbrojona. Od poprzedniego komendanta Okręgu Polesie dostaliśmy informacje o składach broni. Okazało się to wszystko nieprawdą.

Ppłk. "Żuk" Stanisław Dobrski /przekazał nam błędne informacje

27 czerwca 1944 r. dotarliśmy pod Mańczaki k/ wysokiego litewskiego. Tam miały do nas dołączyć oddziały miejscowe. Oddziały miejscowe nie zdążyły dołączyć. Ponieważ część naszych żołnierzy jak wspominałem nie była uzbrojona, wobec ukazania się przed nami oddziałów niemieckich kpt. "Wania" postanowił przed okrażeniem naszego oddziału odesłać na tyły żołnierzy nieuzbrojonych i przyjąć walkę aby im zapewnić względnie bezpieczny odwrót. W/g sprawdzonych danych niemieckich w walce pod Mańczakami ze strony nieprzyjaciela uczestniczyły ponad 3 bataliony niemieckie składające się z żandarmerii, SS Galimjen i policji białoruskiej. Walka trwała długo. Odesłani żołnierze szczęśliwie uniknęli okrażenia. Z naszej strony zginęło 10 żołnierzy, w tym 3-ech oficerów sowieckich, uciekinierów z obozu jenieckiego których kpt. przyjął do oddziału. Kapitan "Wania" został ciężko ranny. Dowództwo przejął por. "Cezary". Przebiliśmy się do Mańczak. W Mańczakach zarekwirowaliśmy furmankę i wysłaliśmy kpt. "Wanię" na znane nam miejsce koncentracji przy spalonym czołgu. Nam żywym udało się przebić przez pierścień wroga. Po spotkaniu pod spalonym czołgiem wyprawiliśmy kpt. "Wanię" do Warszawy. / Brał udział w Powstaniu Warszawskim, był delegatem d-ctwa AK Warszawy do kontaktów z Armią sowiecką, przepłynął Wisłę, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Moskwie a następnie w Riazaniu.

Ja w Oddziale kpt. "Wani" byłem d-cą plutonu. Pod d-ctwem por "Cezarego" po Mańczakach ruszyliśmy na miejsce koncentracji 50 Poleskiej DP AK. pod Ruskowem. Przekroczyliśmy Bug na teren Podlasia. 7 lipca 1944 r. przed świtem wkroczyliśmy do lasu pod Ruskowem - miejsca koncentracji Dywizji. Po niedługim okresie usłyszeliśmy warkot wielu samochodów. Po dalszych 30 minutach za naszymi plecami odgłosy niemieców. Ruszyła niemiecka tyraliera czyszcząca las. Po przeciwnej stronie tyraliery od strony majątku Rusków na skraju lasu stała stodoła. Podezwołaliśmy się na skraj lasu i zauważyliśmy na dachu stodoły dwóch niemieców w hełmach. Por. "Cezary" seriaż PM zdjął z dachu obserwatorów. Spadali jak gruszki. Na dole na zewnątrz stodoły leżało 2-ech niemieców przy MG-34. Poderwałem chłopców do przodu. Serią z PM-3 zgasikiem obsugę. Za stodołą duża grupa niemieców dopalała papierosy. Cała nasza 16-to osobowa grupa ze wszystkich luf wygarniała do zbaraniałych szkopów. Była jatka. Po kilkudziesięciu metrach od skraju lasu był strumień, za strumieniem łąny zboża. Schroniliśmy się w zbożu. Po odskoku około kilometra zapadliśmy w zbożu blisko szosy. Widzieliśmy samochody wiozące trupy. Sprawa wyjaśniła się po kilku dniach. Przed nami w tym lasu stacjonowała silna grupa partyzantów sowieckich. Tuż przed naszym wejściem wyszli z lasu. Po naszym wyskoczeniu z lasu niemiecy skoncentrowali uwagę na lizjerze lasu licząc na dużą grupę partyzantów.

W czerwcu 1944 r. żołnierzy podchorążych w Wysokiego Litewskiego. Tam miały do nas dotrzeć oddziały. Oddziały niemieckie nie miały być dotychczas. Ponieważ część naszych żołnierzy jak wspominałem nie była uszkożona, wobec ukazania się przed nami oddziałów niemieckich kpt. "Wania" postanowił przed opuszczeniem naszego oddziału odebrać na tyły żołnierzy niemieckich i przyjąć walkę aby im zapewnić względnie bezpieczny odwrót. Wg sprawozdanych danych niemieckich w walce pod Mankami ze strony niemieckiej uczestniczyli ponad 3 bataliony niemieckie składające się z 28 kompanii, 28 kompanii i polskiej dywizji. Walka trwała długo. Oddziały niemieckie zostały prawie całkowicie opróżnione. Z naszej strony zginęło 10 żołnierzy, w tym 5-6 oficerów sowieckich, oficerów i podoficerów sowieckich których kpt. przyjął do oddziału. Kapitan "Wania" został ciężko ranny. Dowództwo przejął por. "Cezary". Przebiliśmy się do Mank. W Mankach zaryzykowaliśmy formację i wysłaliśmy kpt. "Wanię" na znane nam miejsce koncentracji przy szpitalnym obojku. Nam żywym udało się przedrzeć przez pierścień wroga. Po opuszczeniu pod szpitalnym obojkiem wyprawił kpt. "Wanię" do Warszawy. W Brzeź udaliśmy w Powiatu Warszawskim, był delegatem do-ctwa AK Warszawy do kontaktów z Armią sowiecką, przepłynął Wisłę, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Moskwie z następnym w Riazaniu. Us w oddziale kpt. "Wania" byłam do-ctwem plutonu. Pod koniec lipca 1944 r. po Mankach przekroczyliśmy na miejsce koncentracji do Polanki DP AK. Pod Mankami. Przekroczyliśmy Bug na teren Polanki. 7 lipca 1944 r. przed świtem przekroczyliśmy do lasu pod Mankami - miejsce koncentracji. Wykupiłem. Po nieudanej próbie uzyskania brzoju wsiem samochodów. Po dalszych 50 minutach za naszymi plecami odbyły niemieckie. Rzeczywiście niemieckie tyłki nie są wyznaczane. Po przedostaniu tyłki niemieckiej od strony Manki. Rzeczywiście na drodze lasu wsiem. Pozaokreśliliśmy się na drodze lasu i zamyślił na drodze wsiem niemieckim. Spadali w podziemi. "Cezary" seria PM zajął z dachu obserwatorów. Spadali jak gruski. Na dole na sznurach wsiem niemieckim 2-3 niemieckim przy 13-14. Podstawiać sznurów do przodu. Seria z PM-ą zszalała obok. Na sznurach duża grupa niemieckich papierozy. Główna nasza 10-12 osobowa grupa ze sprzętami iuf wywarła do zbierania sznurów. Była jaka. Po kilkudziesięciu metrach od strony lasu był strumień. Za strumieniem były zboża. Schroniliśmy się w zbożu. Po obokoko około kilometry spadliśmy w zbożu blisko szosy. Wsiem niemieckim samochody wioząc grupy. Sprawa wyjątkowa się pokrzyła. Przed nami w tym lasu lasu stacjonowała silna grupa partyzantów sowieckich. Tuż przed naszym wejściem wsiem z lasu. Po naszym wykośnieniu z lasu niemieckim koncentrowali uwagę na lasy. Las lasy na dużą grupę partyzantów.

10 lipca 1944 r. ponownie wróciliśmy do Ruskowa. Nastąpiło formalne utworzenie Dywizji. Utworzono 82 pp którego d-cą został mjr cc Stanisław Trondowski - bohater spod Tobruku. Załączek 84 pp. został włączony do 82 pp. Pełnikiem tam funkcję d-cy plutonu. Na koncentrację przybyli: D-ca Dywizji Ppłk cc. Henryk Krajewski. mjr. CC. Stanisław Trondowski mjr Tomasz Zan Szef Sztabu Dywizji, por. cc Fred Whitehead, por. cc Marian Teleszyński, ppor. Adam Krasieński, st. sierż. Aleksander Lewandowski, ppor. Zbigniew Bogaacki, ppor. Bolesław Bondy, ppor. Bogusław Madejski, z podlaskiego oddziału UBK ppor. Jerzy Kazimierski i wielu innych oficerów, podoficerów, podchorążych i żołnierzy.

Po utworzeniu Dywizji ponownie przekroczyliśmy Bug. Weszliśmy na Polesie
8 18.07.1944 r. Oddziały 30 DP AK pod d-ctwem mjr. " Grzmota " / Stanisław Trondowski / rozbiły silną grupę niemiecką na Wyżarach pod Wierzeowicami. Były to oddziały wycofujące się z nowogródzycy. 9.07.1944 r. zostałem awansowany przez Ppłk. "Trzaskę do stopnia Plut. pchor. i powierzenia mi funkcji z-cy d-cy kompanii . V Komp. II Bat. 82 pp. D-cą Komp był por. Bogusław Madejski.

W końcu lipca 1944 r. spotkaliśmy się z oddziałami sowieckimi. gen. plijewa. Przez kilka dni walczyliśmy razem mając swój odcinek frontu. W tym czasie zostaliśmy razem zamknięci w kotle przez jednostki niemieckie wycofujące się z wileńszczyzny. Po 3-ech dniach, po nadejściu nowych oddziałów radzieckich, kocioł został rozerwany. Poszliśmy do przodu. W dniu 2 sierpnia 1944 r. dotarła do nas wiadomość o wybuchu Powstania Warszawskiego. Zgodnie z rozkazem Wodza Naczelnego kierujemy się na zachód na pomoc Powstaniu. Forsujemy Bug i zajmujemy Sarnaki. Z Sarnak przenosimy się w okolice Białej Podlaskiej. Sowietci dążą do likwidacji polskich jednostek. Tolerują tylko ludowe Wojsko Polskie przy boku Armii Czerwonej. Postanawiamy maszerować na Warszawę. Sztab został ulokowany w Grabanowie k/Białej Podlaskiej. Na nowe miejsce koncentracji wyznaczono teren - Siwianka, Listwianka, Gołe Łąki k/ Otwocka. Wyruszyliśmy 8-ma grupami. Doszło tylko siedem grup.

Jedna po drodze została rozbrojona i skierowana do obozu internowania. Tam na miejscu Szef Sztabu Dywizji mjr " Borek " / Tomasz Zan / uzgodnił z miejscowym dowódcę sowieckim że przepuszczą nas do Wisły gdzie podejmiemy próbę jej sforsowania na wysokości Kabat. 19. Sierpnia 1944 r. przed świtem zostaliśmy otoczeni przez silne oddziały wojska i NKWD. Pułkownik " Trzaska " nie chcąc doprowadzić ~~do rzezi~~ do rzezi zabronił stawienia oporu. W czasie zamieszania które powstało wielu żołnierzy opuściło miejsce postoju i odeszło. Skłoniliśmy również Pułkownika "Trzaskę" / Henryka Krajewskiego / do wycofania się do Otwocka celem dalszego kontynuowania walki. Oficerów aresztowano. Przewieziono ich do więzienia w Brześciu

10 lipca 1944 r. ponownie wrócił do Krakowa. Następnie formalnie utworzenie Dywizji. Utworzono 32 pp. kóserę 4-ą została 20 pp. Trondowski - podał oświadczenie 24 pp. został wysłany do 82 pp. Pełnił tam funkcję 4-ego plutonu. Na koncentrację przybył: D-2 Dywizji Półk. Henryk Krajewski. mjr. CC. Stanisław Trondowski mjr. Tomasz Jan Szew. Szef Dywizji, por. ce. Fred Wittenberg, por. ce. Marian Teleszyński, ppor. Adam Krasinski, as. sierż. Aleksander Lewandowski, ppor. Zdzisław Bogacki, ppor. Bolesław Bondy, ppor. Bogusław Madajski, a podlaskiego oddziału URK ppor. Jerzy Kazimierski i wielu innych oficerów, podoficerów, podchorążych i żołnierzy.

10 utworzenia Dywizji ponownie przekroczyliśmy Bug. Wszliśmy na Polanie 18.07.1944 r. Oddziały 50 DP AK pod dowództwem mjr. "Granota" Stanisław Trondowski \ rozbiły silną grupę niemiecką na Wyższych pod Wierzowicami. Były to oddziały wychodzące się z nowogródzkiej. 29.07.1944 r. został awansowany przez Półk. "Trzaska" do stopnia Plut. podpor. i powierzenia mu funkcji 4-ego kompanii. V Komp. II Biał. 82 pp. U-24 Komp był por. Bogusław Madajski.

W końcu lipca 1944 r. zapoczątkowały się z oddziałami sowieckimi. Gen. plitews. Przez kilka dni walczym razem mając swój oddział frontu. W tym czasie zostałyśmy razem zamknięci w kotle przez jednostki niemieckie wychodzące się z wileńszczyzny. Po 5-6 dniach, po nadejściu nowych oddziałów radzieckich, kotła został rozwany. Poziłamy do przodu. W dniu 2 sierpnia 1944 r. dotarli do nas wiadomość o wypadku Powstania Warszawskiego. Zgodnie z rozkazem Wódz Naczelny kierujemy się na zachód na pomoc Powstaniu. Poruszamy Bug i szliśmy Sarnaki. Z Garnak przenosimy się w okolice Białej Podlaskiej. Sowieci dąży do likwidacji polskich jednostek. Tolerują tylko indone wojska polskie przy pomocy Armii Gierzonej. Postraszamy maszerować na Warszawę. Szef został alokowany w Grabanowie \ Białej Podlaskiej. Na nowe miejsce koncentracji wyznaczono teren - Siwianka, Liswianka, Goła Łąka \ Owoczek. Wyruszyliśmy 8-na Grabani. Dozła tylko etadem grup. Jedna po drugiej została rozproszona i skierowana do obozu internowania. Tam na miejscu szef Szef Dywizji mjr. "Borek" \ Tomasz Jan \ usłodził a niejącoym dowódcę sowieckim że przepuszczają nas do Włazy gdzie podjęliśmy próbę jej sforsowania na wysokości Kapat. 19. Sierpnia 1944 r. przez świtem zostałyśmy obozowi przez silne oddziały wojska i NKWD. Likownik "Trzaska" nie ośmielił doprowadzić do czasu do czasu zaprzestania oporu. W czasie zamieszania które powstało wielu żołnierzy opuścilo miejsce postoju i odeszło. Skonillamy również Pułkownika "Trzaska" \ Henryka Krajewskiego \ do wycofania się do Owoczek celem dalszego kontynuowania walki. Oficerów awansowano. Przekazano ich do więzienia w Brześciu

8

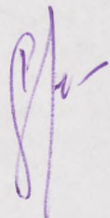
a następnie do Riazania. Tam spędzili wiele lat. Np. mjr. Stanisław Trondowski 11 lat. Pozostałych żołnierzy przewieziono samochodami do miejscowości Dąbe Wielkie, tam rozbrojono i przewieziono na Majdanek. Znaczna ilość żołnierzy pochodząca z Polesia i w nowych warunkach czuła się zagubiona. Pułkownik Henryk Krajewski mnie i por. " Pietrkowi " / Piotr Rawicz Olędzki / abyśmy się dali internować i pomagali w miarę możliwości żołnierzom. Pojechaliśmy. Trzeciego dnia pobytu w obozie przyszedł do nas oficer w polskim mundurze i przedstawił się jako kapitan gwardii szlafsztajn. Na piersiach munduru miał naszytą wielką czerwoną gwiazdę. Imię jego nie pamiętam. Rozpoczął swoje wystąpienie od obrażania nas i wymyślania nam od faszystów. Początkowo nie rozumieliśmy go. Bardzo źle mówił po polsku jak również po rosyjsku. Był to mało zrozumiały szwargot z niektórych kresowych miasteczek. W naszym imieniu z protestem wystąpił " Pietrek ". Po kilkudziesięciu minutach kapitan Szlafsztajn przyszedł z dwoma bojownikami z KP, i Pietrka aresztowali i zamknęli na Zamku Ludelskim. / Podczas walk o wał pomorski w karnej kompanii stracił nogę / Nie było na co czekać. Nocą, przy użyciu niezbędnej przemoey wyprowadziłem z obozu 20 kolegów. W książeczce p.t. " Okruchy Naszej Walki " praca zbiorowa 20 autorów, wydana przez Klub Kombatanta Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1997 r. Między innymi opisałem i ten fragment. Miałem kontakt na księdza Proboszcza w Celestynowie. Po dotarciu do Celestynowa i skontaktowaniu się z księdzem, zostaliśmy skierowani do wsi Regut. Był to okres omłotów. Zorganizowałem z kolegów grupę która pomagała w pracy przy omłotach otrzymując za to wyżywienie. Ja skontaktowałem się w Otwocku z Płk. " Trzaską ". Otrzymałem polecenie zajęcia się zakwaterowaniem naszych żołnierzy na linii otwockiej. Dzięki pomocy naszych koleżanek z AK udało się zakwaterować znaczną ilość żołnierzy. Ja miałem swoją kwaterę na terenie Zakładów Kazimierza Szpotkańskiego w Międzylesiu. W lutym 1945 r. została rozwiązana rozkazem ostatniego Dowódcy Armia Krajowa. Powstał natomiast ROAK-WiN Od mego przyjaciela - oficera Dywizji p.ppr. " Ludwika " / Jerzego Kazimierskiego / - propozycję - rozkaz udania się do Łodzi i stworzenie " Bazydła ROAK - WiN ". Pojechałem. Po wielu trudnościach robota ruszyła. Zorganizowałem rozpędzenie Zjazdu ZNP w Łodzi poświęcony komunistycznemu wychowaniu młodzieży. Miałem satysfakcję że moim przeciwnikiem był w Łodzi płk. apóźniej generał Moczar. W końcu czerwca 1945 r. do Łodzi został przysłany por. " Michał " przedwojenny oficer, po pięcioletnim pobycie w obozie jenieckim. Praca się nie układała - nie rozumieliśmy się. Prosiłem o zwolnienie mnie z Łodzi. Powróciłem do Warszawy. Zatrzymałem się w Bazie ROAK

a następnie do Rianana. Tam spędził wiele lat. W m. St. J. ...
 Tronowski 17 lat. Poza tym służył w wojsku polskim ...
 do miejscowości Dąb Wielki, tam rozbrojono i przewieziono na
 Mądzanek. Następnie i tam służył w wojsku polskim i w nowym
 warunkach szła się za nim. Pułkownik Henryk Kręgiński i
 ppor. "Pietrkowi" \ Piotr Rawicz Olski \ wzięty się dali
 interwencję. Pomagali w miarę możliwości służyć. Pojechał
 Trzeciego dnia pobytu w obozie przyjechał do nas oficer w polskim
 mundurze i przedstawił się jako kapitan gwardii szlacheckiej. Na
 pytanie kapitan miał naszyty wielki czarny gwiazdę. Imię
 jego nie pamiętam. Rozpoczął swoje wygłoszenie o obronie nas
 i wyrażania nam od rękawców. Po prostu nie rozmawialiśmy go.
 Bardzo się mówił po polsku jak równie po rosyjsku. Był to młody
 człowiek i szarogłowy z niektórych kręgowych miszerek. W naszym
 imieniu z profesorem wyszliśmy "Pietrek". Po kilkudziesięciu minutach
 kapitan szlachecki przyjechał z dwoma żołnierzami z KP, Pietrek przeszo-
 wali i zamkneli na Zamku Lubelskim. \ Podczas walk o wsi pomorski
 w karnej kompanii stracił nogę \ Nie było na co czekać. Noż, przy
 użyciu niezbędnej pomocy wprowadziliśmy z obozu 50 kolegów.
 W książce p. b. "Okręgi Naszej Wsi" \ prasa zbiorowa 50 autorów,
 wydana przez Klub Komunistyczny Akademii Nauk w Warszawie
 w 1937 r. Między innymi opisano i ten fragment. Miałem kontakt
 na krótko z profesorem w Galesie. To dotarło do szlacheckich
 i skonstatowano się z kapitanem, szlachecki skierowani do wsi Hegut.
 Był to okres obojczy. Organizowaliśmy z kolegami grupę którą pomagali
 w pracy przy obozach otrzymując za to wyżywienie. Ja skonstatowałem
 się w Owocku z PK "Trzaska". Otrzymałem polecenie zejść się
 zakontraktować naszych żołnierzy na linii owockiej. Daleki
 pomocy naszych żołnierzy z AK ubrało się. zakontraktować znaczną ilość
 żołnierzy. Ja miałem swoją kwaterę na terenie Zakładów Kasimiera
 Szpotkańskiego w Międzyzdrojach. W lutym 1945 r. zostawiłem rodzinę
 i poszedłem do obojczy Armii Krajowej. Prowadziłem rozmowy z
 Od tego przyjechała - oficer dwójki "Ludwika" \ Janiego
 kasimierskiego \ - propozycję - rozkaz udania się do Łodzi
 i powołanie "Bazyli KOK - Win". Pojechałem. To wielki trud
 roboty trwały. Organizowaliśmy rozbrojenie żołnierzy KOK w Łodzi
 powołany komunistyczny ruch w Łodzi. W Łodzi był oficer
 że kein pułkownik był w Łodzi. oficer pułkownik. oficer pułkownik.
 W końcu czerwca 1945 r. do Łodzi szła przyjechał por. "Michał"
 przedstawił oficer, po przedstawił go w obozie jeńców.
 Trasa się nie układała - nie rozmawialiśmy. Trasa o wzięcia
 nie a Łodzi. Prowadziliśmy do Warszawy. Zaczynamy się w KOK

przy ul. Nowogrodzkiej. Na przełomie czerwca i lipca 1955 r. zostałem zaproszony przez mego przyjaciela, " Cezarego " / Zygmunta Szkudelskiego kapitana - d-ęcę Batalionu w 30 DP AK. Powstała pilna konieczność skontaktowania się z Polską Misją Wojskową we Frankfurcie nad Menem. W tym okresie " Zagroda " nie działała. Zaproponował mi wyjazd. Wyjechaliśmy we dwóch razem z pchor. " Bolestem " / Ludwik Maik / żołnierz z grupy podlaskiej UBK . Do przekroczenia mieliśmy kilka granic. Polsko-Czechosłowacką - Czesko-Czeską / w Pradze byli Rosjanie a w Pilźnie Gen. Patton /, Czesko-Austriacką i Austriacko-Niemiecką. / We Frankfurcie n/Menem były dwie Misje Wojskowe Polskie, Londyńska i Warszawska. Po skontaktowaniu się z naszą Misją, otrzymaliśmy skierowanie do Murnau z poleceniem przekazania nas do 2-go Korpusu z prawem wyboru broni. Wybraliśmy Kawalerię Pancerną. Wyjechaliśmy do Gallipoli - CWWPanc. / Centrum Wyszokolenia Wojsk Pancernych / Służba w %-gim Korpusie : Sierpień 1945 wrzesień 1946 - Italia, wrzesień czerwiec 1947 Anglia - Cannon Hall Camp Cawthorne, near Barnsley -Yorkshire. Do Kraju wróciłem 20 czerwca 1947 r. po rozwiązaniu Korpusu i utworzenia Korpusu Przystosobienia i Rozmieszczeń.

- 9 Nie dotyczy
10 Nie dotyczy
11 Studia:
SGPiS 1953

Dyplom I stopnia Nr.17/H
Dyplom II stopnia Nr.407/H/mgr



przy ul. Nowogrodzkiej. Na przedmieściach w okresie 1945 r. zostały
 zaproszone do tego miejsca przyjaciele, "Gazeta" i "Zywność Szkoła"
 którego kapitał - 5-cy Batalion w 30 DP AK. Powstała jedna komisja
 nosząca kontaktowania się z Polakami Miastą Wojskową w Frankfurcie nad
 Menem. W tym okresie "Gazeta" nie działała. Zaproszono mi
 wyjazd. Wyjeżdżaliśmy w dwóch razach z podpor. "Bolesław" i "Ludwik"
 Maik. Oficer z grupy podległej URK. Do przekroczenia mieliśmy
 kilka granic. Polsko-Czechosłowacką - Czechy-Czechy i w Pradze byli
 Rosjanie a w Pilźnie Gen. Patton, Czechy-Austriacką i Austriacko-
 Niemiecką. W Frankfurcie w Menem były dwie Miasta Wojskowe Polakie,
 Londyńska i Wetzlarńska. Po skontaktowaniu się z naszą Miastą, obrzyna-
 liśmy skierowanie do kolumn z poleceniem przekazania nam de 2-go
 Korpusu z prawem wyboru broni. Wybraliśmy Kawalerię Pancerną.
 Wyjeżdżaliśmy do Gallipoli - GWPanc. i Centrum Wyszkolenia Wojsk
 Pancernych i Szkoła w 2-gim Korpusie : Sierpień 1945 wrzesień 1945 -
 Italia, wrzesień czerwiec 1947 Anglia - Cannon Hall Camp Gwenton,
 near Barnetley - Yorkshire. Do Kraju wróciliśmy 20 czerwca 1947 r.
 po rozwiązaniu Korpusu i utworzenia Korpusu Pracy Społecznej

i Rozmieszczeń.

Nie dotyczy	9
Nie dotyczy	10
Staż:	11

2018 1955
 Dyplom I stopnia Nr. 177H
 Dyplom II stopnia Nr. 407/H/1947

Praca

- 1948 - 1950 Redakcja " Życia Warszawy "- Biuro Ogłoszeń - Redakcja Sportowa
- 1951 - 1956 Warszawskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych
Warszawa - Z-ca Kier.Dz.Zaopatrzenia
- 1956 - 1965 Przemysł Elektroniczny :
Z-dy Wytwórcze Przemysłu Elektronicznego T-12 Warszawa
Kier.Działu
- 1965 - Biuro Zbytu Sprzętu Tele i Radiotechnicznego Warszawa
Kier.Działu
Zjednoczenie Przemysłu elektronicznego i Teletechnicznego
Warszawa - Nacz.Wydziału
- 1965 - 1972 CHZ "Metronex" Warszawa Kier.Dz.Organizacyjno -Prawnego
- 1972 - 1988 Polska Akademia Nauk - " UNIPAN " Warszawa Kier.Biura
- 1989 Emerytura
- 1989 - 1999m Urząd Wojewódzki w Warszawie - Specjalista d/s Promocji
- 2001 - 2007 Prezes Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego Warszawa

Działalność w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej:

1989 r. Weryfikator w ZG ŚZŻAK.

Prezes Okręgu Poleskiego ŚZŻAK do chwili obecnej

1989- 2000 Sekretarz Rady Naczelnej ŚZŻAK

1989 - nadal Członek Zarządu Głównego ŚZŻAK

12 Odznaczenia:

Nazwa Odzn.	Nr.leg.	Data nadania lub weryf.
OOP Komandorski	191-2004-5	17.08.2004
OOP Oficerski	108-94-26	16.06.1994
OOP Kawalerski	2178-80-30	17.08.1980
Krzyż Walecznych po raz 1-szy	DK-2548/W	5.03.1993
-"- -"- po raz 2-gi	DK-006-2	15.03.1993
-"- -"- po raz 3-ci	DK-683-3-95	19.10.1995
Krzyż Zasługi z Mieczami Br.	DK-140-4	15.07.1993
Złoty Krzyż Zasługi	635-71-4	10.07.1971
Krzyż Armii Krajowej	3725	30.05.1968
Krzyż Partyzancki	D-12550	23.05.1959
Krzyż WiN	1324	4.03.2007
Medal Wojska Polskiego	22178/ 1,2,3,	1.07.1948
Medal za Warszawą 1939-1945	65-94-87	18.05.1994
Medal Opiekuna Miejsc Pam.Narod.Zł. 5475		30.05.1994
Med.za Zasł.dla Obr.Kraju Srebrny S-567		15.08.1993
Medal Pro Memoria	2193	8.06.2005

J/10

1975 - 1950 "Kolej Wrony" - Biuro Główny - Katedra
 Sportowa
 1951 - 1952 Warszawa Kier. D. Szepietowski
 Warszawa - 2-on Kier. D. Szepietowski
 1955 - 1956 Przemysł Elektroniczny
 3-ty Wydział Przemysłu Elektronicznego T-12 Warszawa
 Kier. Działu
 1955 - Biuro Złoty Sprzęt Tele i Radiotechniczny Warszawa
 Kier. Działu
 Zjednoczenie Przemysłu elektronicznego i Telemechanicznego
 Warszawa - Kier. Wydziału
 1955 - 1972 GHN "Metronex" Warszawa Kier. D. Organizacyjny - Przewodny
 1972 - 1988 Polska Akademia Nauk - "UNIPAN" Warszawa Kier. Biura
 Emerytura
 1989 - 1999 Urząd Wojewódzki w Warszawie - Specjalista 6/A Promocji
 2001 - 2007 Prezes Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego Warszawa
 Działalność w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej:
 1989 r. Weryfikator w SG ŚZAK.
 Prezes Okręgu Polskiego ŚZAK do chwili obecnej
 1989-2000 Sekretarz Rady Naczelnej ŚZAK
 1989 - nadaj. Główny Zarząd Głównego ŚZAK

Obrazek: 12

Nazwa Obn.	Nr. Lec.	Data nadania lub weryf.
OOP Komandoraki	191-2004-5	17.08.2004
OOP Kawalerii	108-94-56	16.06.1994
OOP Kawalerii	2178-30-30	17.08.1980
Krzyż Walecznych po raz 1-azy	DK-2548W	2.05.1993
"-" po raz 2-gi	DK-006-2	12.03.1993
"-" po raz 3-ci	19-10-7-92	19.10.1992
Krzyż Zasługi z Mieczami Br.	DK-140-4	12.07.1992
Żłoty Krzyż Zasługi	632-71-4	10.07.1971
Krzyż Armii Krajowej	3725	30.05.1968
Krzyż Partyzancki	D-1250	23.05.1959
Krzyż WII	1324	4.05.2007
Medal Wojska Polskiego	22178\ 1, 2, 3,	1.07.1948
Medal za Warszawę 1939-1945	62-94-87	18.05.1994
Medal Opatkuna Miejsca Pam. Narod. Zi. 2475		30.05.1994
Med. za Zas. dla Obr. Kraju Srebrny 2-567		12.08.1992
Medal Pro Memoria	2192	8.06.2002

Odznaki

Odznaka " Akceji Burza	I/32/63	
-"- Weterana Walk o Niepodłość	17/03/95	30.10.1995
-"- Złota Odznaka Zasł.ŚZŻAK	012	14.02 2004
-"- 30 Poleskiej DP AK	4	14.12.1985
-"- 2-go Korpusu PSZ poza Krajem	041115	25.04.1947
-"- Pułku " Baszta " AK	808	3.05.2005

Mianowania powojenne

Podporucznik - Postanowienie Prezydenta RP Nr.4 111-15-94
z dnia 25.05.1994

Porucznik - Dec.MON Nr.121/Kadr z dn.23.04.1999

Kapitan - Dec.Mon Nr.132/Komb. z dn.22.08 2008 r.

Major - Dec.MON Nr351/Kadr z dn.7.09.2006 r.

- 73 Działalność Okręgu Poleskiego na terenie Kraju i Białorusi /Pelesiy/
1/ Okręg w zakresie upamiętniania Pomieci etosu Walk Żołnierzy
Polesia - 30 Poleskiej DP AK wykonał na terenie Kraju Tablice:
W Kościele p.w.Św.Michała w Warszawie poświęcone Żołnierzo 30 DP AK
W Kościele p.w.Św.Jadwigi Królowej w Krakowie j.w.
W Kościele NMP przy uk Zagórnurj w Warszawie j.w.
w Tokarach,Białej Podlaskiej,Sarnakach i Leśnej Podlaskiej.
W Górze Klaszternej umieściliśmy ~~FFA~~ Urnę z pobjewisk 30 DP AK
z Polesia i Podlasia
W Kościele p.w.Św.Andrzeja Boboli, będącym naszym kościołem
Garnizonowym umieściliśmy 3 tablice naszych Dowódców:
Pułkownika CC.Henryka Krajewskiego D-cę 30 Poleskiej DP
Ppłk. ~~cc~~ dr Alfreda Paezkowskiego "Wani" - D-cą 84 pp AK
i Mjr. ~~cc~~ Stanisława Trondowskiego D-cę 82 pp AK
Ppłk.Tomasza Zana,Szefa Sztabu 30 DP AK.
Na terenie Polesa

Umieściliśmy Tablice poświęcone Żołnierzom 30 DP AK w Domach
Polskich w Lidzie.Grodnie i Baranowiczach.
Upamiętniliśmy miejsca pochówku naszych poległych w Wierzechowicach
i Żabince.Dbamy o konserwację i opiekujemy się pomnikiem
w Mokranach gdzie byli zamordowani Oficerowie i marynarze
Flotylli Pińskiej.
Na terenie Polesia,w miarę naszych możliwości obejmujemy opieką
i pomocą socjalną naszych b.żołnierzy i pozostałe po nich wdowy.
Na odcinku współpracy z Młodzieżą ~~ob~~iliśmy opieką Szkołę
Podstawową w Grabanowie w której mieścił się Sztab Naszej Dywizji

g/m

Obnaki

30.10.1995	1705195	173265	Obnaska " Akcji Burza
14.02.2004	075	075	Weteran Walk o Niepodleglosc
14.12.1985	4	4	Ziela Obnaska Zauf. Szlak
22.04.1947	041115	041115	30 Polskiej DP AK
3.05.2005	808	808	2-go Korpusu PZP poza Krajem
			" Polku " Basza " AK

Mianowania powojenne

- Podporucznik - Postanowienie Prezydenta RP Nr. 4 111-15-94 z dnia 25.05.1994
- Porucznik - Dec. MON Nr. 121/Kadr z dn. 23.04.1999
- Kapitan - Dec. Mon Nr. 132/Komp. z dn. 22.08.2008 r.
- Major - Dec. MON Nr. 51/Kadr z dn. 1.09.2006 r.

13 Działalność Okręgu Polskiego na terenie Kraju i Białostoku (Tolosa)

1) Okręg w zakresie upamiętnienia Walki Żołnierzy
 Polska - 30 Polskiej DP AK wykonanej na terenie Kraju Tablice:
 W Kościele p.w. Św. Michała w Warszawie poświęcone Żołnierzom 30 DP AK
 W Kościele p.w. Św. Jadwigi Królowej w Krakowie j.w.
 W Kościele NMP przy ul. Zakrzewskiej w Warszawie j.w.
 w Tokarsku, Białej Podlaskiej, Szarnakach i Łeśnej Podlaskiej.
 W Górce Klasztornej umieszczili: Urnę z podołowisk 30 DP AK
 z Polska i Podlasia
 W Kościele p.w. Św. Andrzeja Boboli, będącym naszym kościołem
 Garnizonowym umieszcili 5 tablic naszymi Dowódców:
 Pułkownika OC Henryka Krajewskiego D-05 30 Polskiej DP
 Płk. ce dr Alfreda Paszkowskiego "Wani" - D-04 84 pp AK
 i Mjr. ce Stanisława Trondowskiego D-05 85 pp AK
 Płk. Tomasz Zana, Szefa Szkoły 30 DP AK.
 Na terenie:

 Umieścili Tablice poświęcone Żołnierzom 30 DP AK w Domach
 Polaków w Łódzku, Groźnie i Baranowiecach.
 Upamiętnili miejsca pochówku naszym poległym w Wierchowicach
 i Lubinie. Dbały o konserwację i opisywanie się pomnikiem
 w Mokraszynie gdzie byli zamordowani Oficerowie i marynarze
 Floty i Flakowej.
 Na terenie Polska, w miarę naszych możliwości obejmujemy opiekę
 i pomocą socjalną naszym Żołnierzom i pozostałym po nich wdowom.
 Na obywatelu współpracujemy z Międzynarodową Organizacją Opiekę Szkoły
 Podstawowej w Grapanowie w której mieści się Szkoła Działalności

w czasie marszu na pomoc walczącej Warszawie. Szkoła nosi imię
30 Poleskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

14 Literatura dot. "Baszty" w Okręgu Poleskiego 30 DP AK

- Mokotów Walczy Eugeniusz Ajewski
- Żołnierze Walczącej Warszawy Tadeusz Kubalski
- Alfred Paczkowski - Ankieta Cichociemnego
 - Lekarz nie przyjmuje
- Bronisław Sianoszek - Śmierć nie przychodzi kiedy czekam
- Gnat Wieteska - 30 Poleska DP AK
- Czesław Hołub - ZWZ - AK na Polesiu w latach 1939 - 1944
- Cezary Chlebowski - Odłamki Granatu
 - Repertaż z tamtych dni
 - W Armii Państwa Podziemnego

Miroslaw Gmiedow

w czasie marzu na pomoc walczącej Warszawie. Sakofa nosi imię
30 Polskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

Literatura dot. "Baszty" w Okręgu Polskiego 30 DP AK

14

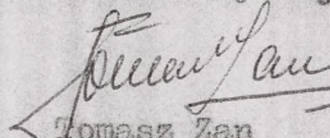
- Mokoków Walszy Władysław Ażewski
- Żołnierze Walczącej Warszawy Teodor Kubalski
- Alfred Paszkowski - Ankieta Giełosiewskiego
- Doktor nie przyjeżdża
- Bronisław Sianoczek - Śmierć nie przychodzi kiedy oczekasz
- Gnat Wielecki - 30 Polska DP AK
- Czesław Holub - ZWZ - AK na Polesiu w latach 1939 - 1944
- Czesław Głębowski - Odłamki Granatu
- Raport z tamtych dni
- W Armii Państwa Podziemnego

Zestawienie wniosków awansowych 30 Dywizji Piechoty Armii Krajowej
przedstawionych do weryfikacji przez Z.B o W i D.

1. por. "Cezary" - Szkudelski Zygmunt b. D-ca I baonu 83 pp.
/ do stopnia kapitana /
2. por. "Bończa" - Szoryn Sergiusz b.D-ca 1 komp. 83 pp.
/ do stopnia kapitana /
3. ppor. "Marek" - Madejski Bogumił b.D-ca 5 komp. II baonu 82 pp.
/ do stopnia porucznika /
4. plut.pchr. "Sokół" - Spiechowicz Mirosław D-ca plut. 5 komp. 82 pp
/ do stopnia p.porucznika /

Warszawa, dnia 14 grudnia 1957r.

B.Szef Sztabu 30 Dywizji Piechoty A.K.


Tomasz Zan
pseudonim " mjr. Borek "

